

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 7.

17. stycznia 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 9. stycznia. —

Związek prywatny ku zatrudnieniu i wsparciu ludzi bez stanu do życia w Wiedniu zostających, podaje do powszechnej wiadomości następujące wsparcia, uzyskane od najwyższego c. k. Dworu: w mon. konw. zlr.

Jego Ces. Mość w ogóle dał	30,000
J. C. Mość Król Węgierski Ferdynand dawał przez sześć miesięcy, miesięcznie po 800 zlr., razem	4,800
Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Karol przez sześć miesięcy po 500 zlr., razem	3,000
Jego C. Wys. Arcyks. Karol przez sześć miesięcy po 300 zlr., razem	1,800
J. C. Wys. Arcyksiążę Antoni przez sześć miesięcy po 200 zlr., razem	1,200
J. C. Wysok. Arcyksiążę Ludwik przez sześć miesięcy po 200 zlr., razem	1,200
J. K. Wys. Arcyksiążę Ferdynand d'Este przez sześć miesięcy po 200 zlr., razem	1,200
J. K. Wys. Arcyksiążę Maksymilian d'Este przez sześć miesięcy po 200 zlr., razem	1,200
J. K. Wys. Księżę Waza przez sześć miesięcy po 100 zlr., razem	600
J. Wysokość Księżę Reichszadzki przez sześć miesięcy po 200 zlr., razem	600
J. K. Wysok. Księżę Lucca, Infant Hiszpański, przez sześć miesięcy po 100 zlr., razem	600
J. K. Wysok. Księżę Salerno przez trzy miesiące po 200 zlr., razem	600

Związek nie omieszka udzielić później dalszych także subskrypcyj.

W Wiedniu dnia 8. stycznia 1832.

Hr. Hoyss - Sprinzenstein,
Prezes związku:

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 7. stycznia —

N. Pan raczył wyznaczyć Izabelli hr. Sobolewskiej, wdowej po ś. p. Walentyn hr. So-

bolewskim, ministrze stanu, przydującym w b. radzie administracyjnej, pensyją emerytalną zł. 40,000 rocznie do śmierci.

Nabożństwo solenne w święto Bożego narodzenia według obrządku greckiego, odbyło się w kaplicy zamkowej w obec jo. feldmarszałka księcia Warszawskiego. Śpiewano oraz *Te Deum* przy setnym odgłosie dział jako na ten dzień przez błogosławionej pamięci najjaśn. cesarza Alexandra ustanowioną doroczną pamiątkę za pokonanie nieprzyjaciół w roku 1812.

Rząd muncypalny miasta stołecznego Warszawy podał do wiadomości publicznej, że jo. feldmarszałek książę Warszawski hr. Paszkiewicz Erywański chcąc ułatwić ubogim mieszkańcom Warszawy sposobność wyżywienia się, rozkazał na ten przedmiot przeznaczyć zakład fabryki bulijonu, w posiadłości Sielce pod Warszawą istniejącej, i wydawać z zapasów onegoż rodzianic po 1500 poryj sucharów bulijonowych; wydawanie takowych porcyj zaczęło się od 9go stycznia r. b., połowa wyżej oznaczonej liczby, to jest 750 poryj, wydawana będzie bezpłatnie tym, którzy zupełnie pozbawieni są środków wyżywienia siebie, druga zaś połowa będzie wydawaną także dla ubogich, lecz nie zupełnie zbiedniałych za opłatą groszy 3 za porcyją. W obudwu przypadkach porcyje będą rozdawane za biletami, które komisarze cyrkułowi udzielać będą na cały tydzień, czyli na dni siedm.

Tenże sam urząd podał do wiadomości publicznej, iż lubo ogłoszonym zostało, że nie jest wzbroniono mieszkańcom stolicy wracać do domów późno wieczorem, pojadem zaś nawet po godzinie 12, nie idzie jednak zatem, ażeby kawiarnie, bilardy, szynki i t. p. miejsca publiczne do téjże pory miały być otwarte; owszém ponowionem zostało dawne urządzenie, aby takowe w porze zimowej o godzinie 9tej w letniej o 10. zamykano; przekraczający zaś do przepisanej kary przedstawieni byli. Bale, wieczory muzyczne i t. p. zabawy publiczne, mogą tylko mieć miejsce za szczególnymi pozwoleniami urzędu muncypalnego, i to przy zachowaniu przepisów w tychże pozwoleniach wymienionych.

Słychać, że Warszawa ma być teraz na 12 okręgów zamiast 8 podzieloną, a to, ażeby sprawić ulgę służbie publicznej i mieszkańcom. Przedmieście Praga ma składać 12ty okrag.

Rossyja.

Ogłoszonym został ukaz n. pana, stanowiący, że w nagrodę waleczności i trudów wojsk rosyjskich, przyspieszonym będzie uwolnienie od służby tych żołnierzy, którzy należeli do ostatnich wojen, prócz tego n. pan rozkazał tym żołnierzom, którzy chcą jeszcze pozostać w służbie, dawać podwójną i prócz tego półroczną płacę, do której inaczej mieliby tylko prawo po 22-letniej służbie w gwardyi, a 25-letniej w armii. Gdy wspomnieni żołnierze wysłużą 5 lat dawać im przeznaczoną płacę w dwójnasób z doliczeniem połowy, jako żółd gratyfikacyjny, nad etatową ich pensyją; a jeżeli z powodu choroby lub słabowitej starości wychożą ze służby, dawać im tak jeden, jakoteż drugi żółd, to jest w trójnasób wraz z połową ich płacy, aż do ich śmierci, oprócz pensyi, którą jeden lub drugi za wojskowy znak zasługi, lub order ś. Anny pobiera. Podoficerom, którzy na zasadzie szczególnego rozkazu n. pana dostają dwie trzecie części żołdu chorążego lub korneta, których płaca roczna przenosi 120 rubli, jeżeli zgodnie z 2gim i 3cim punktem niniejszego ukazu chcą pozostać w służbie, dawać im, nie podwyższenie wzmiankowanego żołdu, lecz w dwójnasób z połową zwyczajnej ich płacy podoficerskiej; niefrontowym zaś, nie więcej jak 120 rubli.

Słychać, że dnia 21. grudnia wydano rozkaz do urzędu celnego w Petersburgu, ażeby nie pobierać 12 i 1/2 procentowego cła podług nowej taryfy cłowej od nieopłaconych jeszcze towarów, złożonych w składach magazynów. Względem tego oczekują niezwłocznie cesarskiego ukazu.

Kraków.

— Dnia 14. grudnia. —

Od kilku dni znajduje się tu ze strony rosyjskiej baron Mohrenheim, dla urządzenia interesów naszego małego Państwa. Jaki będzie los tej rzeczypospolitej, jeszcze jest w ciemnościach, że zaś potrzeba odrodzenia lub przerebienia rzeczy, każdy to dobrze widzi; przez zdarzenia w Polsce wszystko tu wyszło z karbów. Exaltowanym udało się zagłuszyć rozsądnych, a tak rozwiązały się ostatnie węzły stosunków rządowych. Położenie Krakowa musi się je-

szcze przykładać do rozwinięcia stosunków, na jakie dwory opiekuńcze nie mogą spokojnie patrzeć. Rossyjanie wyszli z tąd w dniu 24. listopada i cofnęli się do granic swoich. Należy oddać sprawiedliwość karności, porządkowi i pięknej ich postawie podczas ich pobytu w mieście, oprócz kilku bezprawi na wsi. Stali na kwatérach, lecz sami się utrzymywali. Większa atoli część, chociaż w tej ostrej porze, koczowała.

Hiszpanija.

Dodatek nadzwyczajny do madryckiej gazety dworskiej z d. 15. grudnia donosi, że minister wojny odebrał od gubernatora Malagi depeszę z dnia 11. wspomnionego miesiąca z tą wiadomością, że dnia tego, według król. wyroku z d. 1. października r. 1830 następujący, z bronią w ręku schwytni rokoszanie, za zdradę stanu i bunt przeciw prawom króla rozstrzelani zostali: Don Josef Maria Torrijos (i 54 imiennie wyrażonych zwolenników onegoż).

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta *Morning-Harald* pisze: »Słychać, że Dom Pedro postanowił z swoimi radzcami, na przypadek, gdyby udała się wyprawa portugalska, powszechnie ułaskawienie ogłosić, z którego tylko Dom Miguel i ministrowie jego wyjęci być mają. Spodzielają się, że Dom Pedro osobiście wyprawą morską dowodzić będzie.«

Z Irlandyi przybyła smutna wiadomość, że w hrabstwie Kilkenny podczas odbierania przemocą dziesięcin znowu wielkie rozruchy wybuchły. Dwunastu urzędników policyi zabito, a czterech raniono.

Podług wiadomości z Dublina, stolica ta, jakoteż cała Irlandyja, jest w opłakania godnym zaburzeniu. Obawiają się co chwila, aby społeczeństwo nie rzuciło się na osoby i majątki wszystkich przyjaciół Anglii i kościoła protestanckiego.

Sir Hudson Lowe, gubernator Ceylonu, przybył do Londynu.

Gazeta dworska zawiera rozporządzenie, mocą którego przez wzgląd na rozporządzenia Austrii, tyczące się przywozowego i wywozowego cła, pobieranego od okrętów angielskich, te same oraz przepisy zachowane będą względem owych austrijackich okrętów, które do portów angielskich przybywają.

Courier podziela przekonanie reszty dzielników reformy, że nadszedł czas przystania nowych parów do izby wyższej i że mianowanie to stało się nieodzownie potrzebnem. Na zgromadzeniu narodowego związku politycznego w Irlandyi, oświadczył pan O'Connell imieniem towarzystwa, że Irlandyja w stosunku do majątku swojego przynajmniej 120 zastępców w parlamencie mieć powinna, i że irlandzcy przyjaciele reformy dotąd nie uspokoją się, dopóki ta ilość zezwoloną im nie zostanie. Słuchacze jego przyjęli ten wniosek głośnie mi oklaskami.

Stan Irlandyi wciąż jest jeszcze bardzo niebezpieczny. P. O'Connell żądał teraz od ministeryjum miasto 120 członków, na których myślano zezwolić, 125, a tak liczba, jaką pierwotnie unija oznaczyła, podniosła się tylko o 5, przyczem atoli oświadczył, że jeżeli ministeryjum niezezwoi na owych 125 członków, Irlandyja oddzieloną zostanie od Anglii. Protestancka Jeomanry, rodzaj milicyi konnej, służąca bezpłatnie, i sama się uzbrajająca, która podczas rozruchów w 1795 Irlandyja ocaliła, będzie szybko uorganizowaną, podczas gdy rząd posyła wszystko wojsko do Irlandyi, bez którego się obejść może, co każe wnosić że się spodziewa tamże mocnej walki.

Oto jest, według gazet londyński ogół summ zapłaconych przez Angliję dla wzniesienia twierdz niderlandzkich i na wcielenie prowincyj belgijskich: 1) Wynagrodzenie Szwecyi za prawo, jakie miała do osad przez Holandyję ustąpionych 1000000 f. s.; 2) za wzniesienie i ulepszenie twierdz w Niderlandach 1999999 f. s. 10 sz. 10 pen.; 3) za pożyczkę rosyjską w Holandyi zaciągniętą: w procentach 1465876 f. s. 18 szy. 2 pen. na umorzenie 337929 f. s. 7. sz. 3 pen.; razem 1803806 f. s. 5 sz. 5 pen.; w ogóle 4803805 f. s. 16 szy. 3 pen. Oprócz tego zapłacono w roku 1814 z kas wojсковych 233470 f. s., 2 szy. 10. pen.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deput. z d. 30. grudnia zdał sprawę pan Thiers imieniem komisji z budżetu wydatków na 1832. Oto są redukcye, zaproponowane przez komisję w budżecie, (który na zwyczajne i nadzwyczajne wydatki wynosi 1,097,000,000 fr.)

wydział sprawiedliwości	719,000 —
— spraw zewnętrznych	582,300 —
— obywateli i publicznego oświecenia	904,717 —
— spraw wewnętrznych	40,000 —

wydział handlu i robót publicznych	133,611 —
— wojny	3,051,000 —
— marynarki	1,556,400 —
— skarbu	2,469,054 —
razem	10,659,082 fr.

Izba uchwaliła otworzyć dyskusyję nad budżetem zaraz po ukończeniu rozprawy nad listą cywilną.

Gazety paryzkie z d. 31. grudnia namieniają znowu powtórnie o tém, że p. Perier chce zatrzymać portefeuille spraw zewnętrznych, a portefeuille spraw wewnętrznych odstąpić hr. d'Argout, ministrowi handlu i robót publicznych.

National dodaje, że na ten przypadek mianowany będzie w wydziale spraw zewnętrznych dyrektor robót w osobie p. Raynewal.

Członkowie opozycji izby deputowanych, należący do towarzystwa Lointier, rozkazali wydrukować mowy, miane podczas ostatnich rozpraw nad wypadkami lugduńskimi przez pp. Odilon-Barrot Mauguin w 40,000, egzemplarzach aby je przesłać departamentom.

Komitet centralny paryzki urządza na korzyść emigrantów polskich w bazarze Montessquieu, w Paryżu, loteryję, z której dochód będzie na wsparcie tychże użyty; przedmioty, które stawione będą do wygrania składać się będą z obrazów, rysunków i innych przedmiotów sztuki, jakoteż z robót ręcznych płci pięknej. Pierwsi artyści, jako to: Gerard, Ingres, Delaroche, Schnetz, Deveria, Scheffer, Monnier, David, Guadin i mnóstwo innych, będą się składać na tę loteryję; 27 dam, należących do towarzystwa, pomiędzy którymi są żony parów i deputowanych, wzięły na siebie urządzenie loteryi i sprzedaż losów, z których każdy kosztuje 2 fr. 50 cent.

W Metz zawiązało się towarzystwo dam ze stanu oświeconego i majątnego, i otworzyło składkę, z której dochód obrócony będzie na zamówienie towarów jedwabnych w Lugdunie, aby zmniejszyć cokolwiek nędzę tamecznych robotników w jedwabiu; każda z tych dam podpisała składkę na suknią od 40 do 80 fr. Gdyby, mówi jedno prowincyjne pismo w każdym, wielkiem francuzkiem mieście zamówiono 200 do trzech set sukien, i gdyby Paryż w miarę swojego bogactwa i ludności poszedł za tym przykładem, to przemysł Lugduński byłby na jakis przynajmniej czas ożywiony.

Z Belle Isle-en-mer (wyspy na brzegach Bretanii) donoszą o przybyciu tamże dwóch statków parnych z Anglii, Sir Edward Banke

i Superbe, ostatni bierze 450 beczek ciężaru i ma siłę 120 koni; okręty to oświadczone zostały w zatoce portu. Przywiozły majtków i wszystkie potrzeby dla trzech fregat: Kongres, Junona i Azyja, które na tej samej stoją zatoce.

Wyprawa Dom Pedra ma niebawem wyjść pod żagle. Nowa galijota, Terceira, wybita miedzią, opuściła już brzegi angielskie, i popłynęła ku portugalskim z ważnym bardzo zleceniem.

Dziennik Temps czyniąc uwagi nad teraźniejszym położeniem Francji, powiada: »Trzy namiętne posiedzenia w jednej, poważna rozprawa o ustawę w drugiej izbie, czterech chorych ministrów, osłabiona administracja, rodzaj anarchii i zwątlenia w całej machinie politycznej, oto jest nasze wewnętrzne położenie. Raport komisji budżetowej ukończony; pan Thiérs dokonał swego dzieła. Jeżeli dobrze jesteście zawiadomieni, zrzeczono się wszelkich znaczniejszych oszczędności; jest to skutkiem konferencji ministrów z komisją; zapewniają, iż oszczędność budżetu, przechodzącego miliardę, nieuczyni i jeden na sto. Wszyscy deputowani otrzymali szczególny mandat zmniejszenia opłat i powinni się wywiązać z słowa, danego swoim konitentom. Towarzystwo upada pod ciężarem podatków. Wszędzie widzimy u nas niechęć przeciwko podatkom, co wykazuje potrzebę ulżenia ich klasom opłacającym. Lecz jakże to uskutecznić. W najgorszym razie użyty będzie fundusz umorzenia, fundusz nietykalny, którego użycie byłoby bardzo nieroztropne. Czyliż niebyłoby lepiej zaprowadzić oszczędność? — Pan Perier ma także wystąpić w izbie parów dla odpowiedzenia mówcom, którzy się sprzeciwili uczynionemu wnioskowi i bronili dziedziczości. Niespodziewają się silnego i prawdziwego wyznania wiary po prezydencie rady ministrów; gdyż wszyscy wiedzą, że z żalem tylko popiera wniosek o zniesienie dziedzictwa, i że utrzymanie tegoż było jednym z pismiennych warunków pierwszego ministerjum, którego był członkiem. Zresztą dotychczasowe rozprawy były jedynie apologiją dziedzictwa, a czyliż się czego więcej spodziewać było można? Spokojność i godność panująca przy tej dyskusji zasługuje na pochwałę. Panowie Cogny, Molé i Noilles okazali bardzo piękny talent parlamentarski, a mowa księcia Fitz James, mimo namiętnych przesad, zachowała piętno szlachetności i wielkości, jakiej daremnie szukamy na innej mównicy. Prawda, że trudno wymagać po

reprezentacyi demokratycznej tej samej spokojności, lecz izba deputowanych mogłaby, mimo to, wziąć sobie za wzór delikatność i forny wyższej izby.

— Tenże dziennik powiada: »Trzech deputowanych, którzy będąc jenerałami równie są cheznani z osobami, zostającymi w wojsku, jak się odznaczają talentami wojskowymi, oświeciło, iż między stu jenerałami porucznikami i jenerałami majorami, którzy od dni lipcowych weszli do służby czynnej lub rezerw, ledwo jest piętnastu, którzyby mogli jechać mocnym kłusem od placu Vandome aż do ogrodu w Saint Cloud.«

— Dziennik *Constitutionnel* pisze: Tajny warunek układa o pożyczkę, zawartego między rządem belgijskim a panem Rothschild opiewa: iż wypłaty, które mają się składać z jednej dziesiątej całej summy, natychmiast będą zatrzymane, jeżeliby które z pięciu mocarstw zbrojnie wnieśli do sprawy belgijskiej; lecz to nie nastąpi, jeżeli przjdzie do wojny między Belgią a Holandją.

Z *Valencienne* odbieramy wiadomość, że przybywający tam Polacy, za złożeniem swoich papierów, dostają paszporty do Awenijonu i Chateauroux, oraz koszta podróży, wedle swych właściwych stopniów. Mało atoli z nich korzysta z tej przychylności rządu, lecz częścią zwracają się do Belgijum, częścią, otrzymawszy prywatne wsparcie, ubocznymi drogami udają się do Paryża.

Dziennik *Constitutionnel*, obwiniany jakoby sprzyjał ministrom, uczynił następujące wyznanie swęj wiary politycznej: »Konstytucjonista nie jest ani republikańskim, ani napoleonistowskim, ani radykalistycznym, ani ministeryjalnym dziennikiem. Jest on i zawsze będzie konstytucyjnym, to jest wiernym konstytucyi roku 1830 i dynastji przez nią ugruntowanej, które są nieoddzielne jedna od drugiej. Dynastya ta i konstytucya są dla niego prawdziwem wyrażeniem woli narodu i t. d.«

Naczelnik sekty Symonistów, pan Bazard, żądał, aby równie jak duchowni uznanego przez rząd obrzędu, uwolniony został od służby gwardyi narodowej, atoli przegrał sprawę w sądzie pierwszej instancyi, który z powodu niedopełnienia swego obowiązku skazał go na 24 godzinne więzienie. Proźbę podaną przeciw temu wyrokowi odrzucił sąd apelacyjny w d. 24. grudnia, albowiem obywatel nie powinien się wyłamywać od obowiązków, z powodu, że mieni się być sługą obrzędu, który sobie sam wymyślił.

Z Dijon donoszą, że ś. Simonisci, których liczba tamże zdaje się pomnażać, najeli wielki dom; używają pieczęci mającej napis: »Kościół w Dijon.«

Szwajcaryja.

Dziennik *Constitutionnel Neufchatellais* donosi z Neufchatel z d. 24. grudnia o godzinie wpół do piątej: W tej chwili odprawił tu wjazd generał Pfuell na czele swojego sztabu jeneralnego, jakoteż gwardyi miejskiej, batalijonu Meuron i artylerji. Wojsko to opuściło la Chaux de Fonds dzisiaj rano o godzinie 10tej, gdzie pozostanie załogą batalijon Pettavel. Aby sobie wystawić zapal, z którym przyjmowali mieszkańcy tutejsi tych, których stuzszni swoimi wybawicielami i oswobodzicielami nazywają, potrzeba sobie przypomnieć owę straszną trwogę tygodni upłynionych. Wszyscy mieszkańcy cisnęli się na drogę, którą jechał, i obsypywali go błogosławieństwami. Pomimo tradów dni upłynionych, wojsko wygląda rzeźwo i wesoło. Za staraniem dam tutejszych barykady przemieniły się w łuki tryjumfalne, kwiatami ozdobione, które przypominać będą Neufchateleczykom, oswobodzonym od rządu terroryzmu, niebezpieczeństwa, jakoteż ich zwycięstwo.

• Holandya.

Journal de Luxembourg z d. 29. grudnia donosi o rozwiązaniu korpusu partyzantów stronnictwa oranżystów co następuje:

Korpus ochotników pod sprawą pana Wauthier był uprzejmie przyjęty; wszędzie zatykano kolory luxemburskie wraz z kolorami domu Oranii. W Mersch dowiedziała się ta kolumna, że wyruszy przeciw niej oddział pod rozkazami pana Loutz, inspektora lasów w Diekirch; ruszyła przeciw niemu, lecz ten się nie pokazał, i korpus ochotników wszedł do Wallferdaugen; wszelako gdy rozkazy gubernatora wojennego w twierdzy Luxemburga zalecały, iż każdy korpus wojskowy, znajdujący się w obwodzie twierdzy, powiaien być rozwiązany, zatem stało się to, i większa część ludzi, pod rozkazami pana Wauthier, powróciła do Luxemburga. Zapewniają, że baron Tornaco, otoczony 25 do 30 ludzi, szedł dalej przez most w Ettel, wszelako przy wniknięciu do tego miasta miał utarczkę z gwardyjami miejskimi z Diekirch i brygadą żandarmerów, w skutek czego korpus jego został rozprószony, 5 ludzi poległo, a kilku wzięto w niewolę. Tak tedy to przedsięwzięcie, pomimo gorliwego usiłowania tych, którzy je

wspiérali, musiało ustąpić jużto rozkazom, które nakazywały gubernatorowi wojennemu utrzymanie i obronę twierdzy, już zbytniej odwadze młodego dowódcy, który zadaleko swoje mężtwo posunął.

Belgijum.

Memorial Belge mówi o interesach luxemburskich: »Rząd belgijski jest w trudnym położeniu, na które musimy zwrócić uwagę. Znajduje się w alternatywie, albo zostawić bez obrony wsie w obwodzie twierdzy, albo naruszyć obwód twierdzy, aby owe wsie zaślōnić przeciw bezprawiom kup oranżystów. Minister spraw zewnętrznych doniósł o tém Sir Robert Adair i panu Tallenay, który zastępuje pana Belliard. Podobnie udał się także do landgrafa Hessen-Homburg, gubernatora wojennego twierdzy Luxemburg, żądając, aby kupy owe nie miały schronienia w obwodzie twierdzy. Sir Robert Adair pisał także w tej mierze do landgrafa. Obadwa listy dano pułkownikowi Prisse. Wieczorem d. 26. wysłano gońców do Londynu i do Paryża.

Courrier de la Sambre donosi z Namur z d. 26. grudnia: »W nocy przejeżdżał tu z Luxemburga goniec i udał się do Bruxelli. Słychać, że stronnicy Holandyi odnieśli jakieś korzyści; mówiono nawet, że Arlons zajęli; czemu jednakże nie wierzymy. W tej chwili dowiadujemy się, że pan Tornaco przybył istotnie do Arlons, ale jako jeniec. Gwardyja miejska z Diekirch wzięła go; jutro tutaj przybędzie.

Niemcy.

Podług wiadomości z Monachijum z d. 4go stycznia, wszyscy dotychczasowi ministrowie, wyjąwszy feldmarszałka księcia Wrede i ministra wojny, Weinrich, uwolnieni zostali od swoich obowiązków począwszy od 1. stycznia, a postanowieniem z d. 2. stycznia poruczył król ministeryjum domu król. i spraw zewnętrznych, baronowi Gieze, byłemu posłowi w Petersburgu, tymczasowie, tak równie ministeryjum spraw wewnętrznych, księciu Oettingen Wallerstein, dotychczasowemu jeneralnemu komissarzowi w Augsburgu, ministeryjum sprawiedliwości baronowi Zu-Rheia, dotychczasowemu jeneralnemu komissarzowi w Würzburgu. Względem portefeille ministra skarbu, nie masz jeszcze postanowienia; tymczasowy zarząd onegoż ma objąć król. radca ministeryjalny i jeneralny administrator celł, Wirschingen. Hr. Armansberg doniósł o swoim uchyleniu się od obowiązków królewskich szczególnem oświadczeniem swoim z d. 31. grudnia r. z.

— Z Frankfurtu nad Menem d. 25. grudnia. —

Posel niderlandzki przy sejmie związkowym, generał baron Tengnagel, odebrał na dniu 15. przez nadzwyczajnego gońca wiadomość, że najjaś. cesarz Wszech Rosssyj nie ratyfikował traktatu konferencyi londyńskiej. — Depesza rossyjska datowaną jest 6. grudnia n. s. — Słychać tu także, iż pomiędzy Rossyją i Portą Ottoomańską zawarty został traktat przymierza. (Co powiedzą torysowie angielscy o tym kroku starego sprzymierzenia swojego, Turcy, ktczą po wiadomych wypadkach pod Nawarynem, w tak silną wzięli opiekę? (Zapytanie gazety berlińskiej Fossa.) Nadeszły pewne i niezawodne prywatne wiadomości z d. 8. października do Hanau, że prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, pan Jakson, z żalem całego narodu, żyć przestał.

Na posiedzeniu drugiej izby zgromadzenia stanów Wielkiego Księstwa Badeńskiego w d. 29. grudnia r. z. oświadczył naczelnik ministerjum spraw wewnętrznych, radzca stanu Winter, że jego król. mość Wielki Książę sam w dniu 31. zamknie sejm.

Podług wiadomości z Hanau z dnia 22. grud. 3cia kompanija 3go pułku liniowego piechoty wyruszyła do Wachenbuchen, 4ta do Hochstadt, a 5ta do Derningheim. Kompanija 6ta 3go pułku liniowego piechoty poszła pod dowództwem kapitana Trenk do Fechenheim.

Prussy.

Fryderyk Raumer kazał następujące oświadczenie umieścić w gazecie pruskiej stanu: »Oświadczam niniejszemu, że ani sam nie kazałem drukować proźby mojej o uwolnienie mnie z wyższego kolegium cenzury w Gazecie Powszechnej, ani wiem, kto i jakim sposobem kazał go wydrukować.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

— Ze Lwowa d. 16. stycznia. —

Cena w handlu hurtowym i mon. kon. — Pszenicy korzec 2 zr. 48 kr. do 3 zr. 36 kr. — Żyta korzec 2 zr. 24 kr. — Jęczmienia korzec 2 zr. — Nie ma jednak wielkiej nadziei, aby te ceny poszły w górę, i lubo spodziewać się można sprzedaży do Warszawy, ceny jednak się

nie podnoszą, ponieważ w okolicy Jarosławia dostać można żyta korzec po 3 zr. do 3 zr. 12 kr.

Szumówki 20 stop. garniec 13 do 14 kr., okowity 30 stop. garniec 22—24 kr. — Kupcy mniemają, że te ceny spadną, mogą się jednak mylić, ponieważ z Węgier o ten artykuł już nadchodzą dopytywania się.

Łoju w krążkach cetnar 17 zr. 30 kr. — Miodu nieczyszczonego cetnar 14 zr. — Wosku cetnar 67—68 zr. Nasienia honiczyny cetnar 24—25 zr. Ostatnich czterech artykułów szukają.

Wełny podług gatunku cetnar 48—65 zr. — Włókna konopnego podług gatunku 7 zr. do 9 zr. 36 kr. Ostatnich sześciu artykułów sprzedać tu można w wielkich partyjach.

— Z Warszawy. —

(Kuryer Warsz. d. 9. stycznia.) Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec pszenicy od 23 do 28 i pół złp.; żyta od 18 do 23 złp.; jęczmienia od 18 do 22 złp.; owsa od 14 do 16 złp.; sianna furę jednokonną od 30 do 40 złp., parokonną od 48 do 72 złp.; słomy furę zwykłą od 10 do 20 złp.

(Dziennik Powszech. d. 8. i 9. stycznia.) Wszystkie rzeki w Królestwie Polskim już są okryte mocnym lodem, a gdy śnieg od wczoraj padający uścieli saunę, ułatwi się dowóz rozmaitych produktów do stolicy, a osobliwie drzewa.

W okolicach Torunia rozmaite płody ziemne, a mianowicie owies i siano bardzo podrożały. — W Frankfurcie nad Menem płacono d. 1. stycznia za polskie obligacyje udziałowe złp. 345 gr. 24.

— Z Krakowa. —

(Codzien. Gazeta Krakow. d. 11. stycznia.) Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu:

Dnia 9. i 10. stycznia 1832 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	24	—	23	—	19	—	16	—
— żyta . . .	17	15	16	15	16	15	15	15
— jęczmienia .	13	15	13	—	12	—	11	—
— grochu . . .	16	—	15	—	14	—	12	—
— owsa . . .	9	—	8	24	8	15	—	—
— jagieł . . .	27	—	25	—	24	—	23	15
— rzepaku . .	—	—	24	—	23	15	—	—

— Z Neapolu d. 14. grudnia r. p. —

Pestanowieniem królewskim przedłużony został na trzy lata istnący dotychczas zakaz wprowadzania zagranicznego zboża do Sycylii.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Clementine, oder: Die Versöhnung*, dramat w 3 aktach — i *Der Hahnenschlag*, dramat w 1 akcie.

Teatr polski. — Jutro: *Sztuka i natura*, kom. w 3 akt.